



ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Czwartek, dnia 15 stycznia 1920 roku

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda Nr 1 w Warszawie.

Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 24.00
Miesięczn. 8.00
Za roznośnienia
60 fen. miesięcznie.
Z prześ. pocztową:
Kwartalnie Mk. 28.00
Miesięczn. 9.50

Kalendarzyk:

Czw. 15 I Pawał I pust.
Piąt. 16 I Marcelego.
Sob. 17 I Antoniego opata.
Niedz. 18 I Katedry św. Piotra

Redakcja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

CENA OGŁOSZEN Przed tekstem lub w tekście mk. 2.50, za tytuł 35 fen. i 6 v. nakładowi mk. 1.25 za wiersz pitowaty. Drobne ogłoszenia 15 fen. za wyraz. Komunikaty mk. 2.50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lachy, Kiosk.

Piotrkowska
róg Główniej.

Kino-Teatr
„Nowości”

Ostatnia sensacja Francji!

Zdjęcia
z prawdziwych
zdarzeń.

MARSYLJANKA (Marseillaise)

Orkiestra
powiększona.

Dramat w 6-ciu częściach słynnej wytwórni Eclair w Paryżu. Akcja toczy się podczas wielkiej wojny w 1916—1918 r. w okolicach i pod murami Paryża. Najpotężniejszy film francuski, który wprowadza widza w zachwyt i zdumienie swą niebywałą treścią i wykonaniem.

Nad Program: ? ? ? ? ? ? .. Chcąc dać możność podziwiania obrazu tego szerszej publiczności, pomimo znacznych kosztów, ceny miejsc w tygodniu zostały nie podwyższone. 175 1

17-ty stycznia dniem tryumfu sprawiedliwości dziejowej!

W sobotę, 17 stycznia, o godz. 8 rano wojska polskie rozpoczną zajmowanie ziem, wydarłych ongi Polsce przez Prusy.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia. Po jutrze zostanie wydana odezwa Rządu polskiego do ludności ziem b. zaboru pruskiego, które obecnie mają być zajęte przez wojska polskie.

Odezwa będzie podpisana przez Naczelnika Państwa, prezydenta ministrów Skulskiego, oraz ministra dla b. zaboru pruskiego p. Seydę.

W treści odezwy podkreślony zostanie wielki moment historyczny powrotu tych ziem na łono Rzeczypospolitej oraz zawierać będzie ona wezwanie ludności do spokoju.

W sobotę bieżącego tygodnia na obszary te zaczynają wkraczać wojska grupy generała Hallera.

Obejmowanie tych ziem zakończy się 5-go lutego, rozpocznie zaś 17-go stycznia o godzinie 6 ej rano.

Dnia 5 lutego oddziały wojska polskiego zajmą port Puck.

Bezpośrednio po zajęciu tych ziem przez armię polską Naczelnik Państwa odwiedzi Kaszuby. Dnia 7 lutego przybędzie tam minister spraw wewnętrznych Wojciechowski.

Podział administracyjny b. zaboru pruskiego zostanie dokonany w ten sposób, iż będą one podzielone na 3 województwa.

1) **Pomorskie** ze stolicą Toruniem i wojewodą Łaszewskim.

2) **Poznańskie**, ze stolicą Poznaniem z wojewodą dr-em Celichowskim.

3) **Śląskie**, którego siedziby nie oznaczono.

Wrocław, 15 stycznia. Według prawdopodobieństwa oddziały okupacyjne koalicji wkroczą na Śląsk Górny równocześnie od strony północnej przez Gdańsk i od strony południowej przez Bogumin.

Kiedy zarządzane zostanie głosowanie plebiscytowe, nie wiadomo jeszcze.

Gdańsk, 15 stycznia. Przybyła tu polska misja wojskowa dla porozumienia się w sprawie zajęcia przez Polskę Prus Zachodnich.

Berlin, 15 stycznia. Zastępca starszego prezydenta prowincji poznańskiej von Bülow, wydał do urzędników pruskich ziem odstępowanych Polsce odezwę, wzywającą ich do dalszej gorliwej pracy na stanowiskach pod zarządkiem polskim, lecz zarazem do niezapominania o ojczyźnie niemieckiej.

Bydgoszcz, 13 stycznia (PAT.) Niemiecka Rada Ludowa wyznaczyła na sobotę 17-go bm. wielką pożegnalną uroczystość z powodu oddania Bydgoszczy przez Niemcy, na którą zaprasza całą ludność niemiecką z Bydgoszczy i przedmieść.

grupuje obok siebie przedstawicieli Mało polski i wraz z nimi uchwała rezolucję protestującą...

Ządania Małopolan, dążące do sztucznego podniesienia kursu waluty obcej a bezwartościowej, jaką jest korona, li tylko ze względu na dobro przedewszystkiem galicyjskich spekulantów koronowych, są wyrazem, iż zaściankowość zwyciężyła punkt widzenia ogólnopaństwowego. Bo przecież nie korona jest walutą państwową, lecz marka polska. Obniżanie kursu tej marki krzywdzi Państwo Polskie. Ustanawianie kursu relacji według parytetu przedwojennego zadawania egoizmu dzielnicy, lecz jest sprzeczne z logiką życia. Siła kupna korony nie odpowiada takiemu stosunkowi. Jej ostatnio wysoki względnie kurs spowodowała tendencyjna polityka Bilińskiego oraz machinacje spekulacyjne. Sankcjonowanie tego rodzaju stanu rzeczy przez ustawę rządową byłoby dziwolągami prawnymi...

Projekt min. Grabskiego, ustanawiający relację 100 : 70 jest aż nazbyt dla wartości istniejącej korony wysoki, jeśli jej siła kupna w porównaniu z marką daje przeciętny stosunek 100 : 50. Dowodzi to najdobitniej chęci kompromisowego rozstrzygnięcia tej sprawy przez ministra, dowodzi zarazem, że w ustawie święcił on również na myśl dobro dzielnicy małopolskiej, jak zarazem nie chciał skrzywdzić tych części kraju, gdzie monetą obiegową jest marka polska...

Animozie dzielnicowe, partykularne ambicje, ki, zaściankowe uprzedzenia, zarzuty gołostowne, stawiane przez wykształconych na austriackim hetzen-parlamentaryzmie matadorów galicyjskich ministrów Grabskiemu i postom z innych dzielnic, są niemiłym zgrzytem, budzącym niesmak w tych, których umysły pragną nawyknąć do myślenia kategoriami prawnopaństwowymi.

Irredenta walutowa, pod znakiem której stanęła cała dzielnica małopolska, jest bolesnym przejawem tego, iż nie zdołaliśmy jeszcze zerwać z siebie piętna niewoli. Przyzwyczajeni do nieufnej niechęci w stosunku do wszelkich poczynań rządów zaborczych, stosujemy nadal te same metody co do projektów, które wysuwa rząd polski, rząd własny, rząd przez nas wybrany i obdarzony zaufaniem, a dzielnice uprzedzenia i odrębności przy każdej ważniejszej

Rebelja koronowa.

—x—

Po przesileniu sejmowym i rządowym, które trwały aż nazbyt długo i po najrozmaitszych perypetiach a kontredansach partyjnych od niedawna dopiero zostały szczęśliwie zakończone, Polska wkracza w fazę nowego przełomu. Zarząd o relacji marki polskiej i korony zaczyna przybierać coraz ostrzejsze formy. Przestaje on już być sprawą czysto walutową, a wkracza w dziedzinę konfliktów politycznych, które grożą

młodemu państwu wstrząśnieniami i trudnościami, piętrzącymi się na drodze do unormowania sytuacji wewnętrznej.

Partykularyzm dzielnicowy znowu zatryumfował. W projekcie unifikacji waluty, opracowanym przez ministra Grabskiego, cała Małopolska dostrzegła jakieś nieistniejące plany pokrzywdzenia tej części Rzeczypospolitej. Na łanach prasy galicyjskiej wszczęto larum niesłychane i uderzono w dzwony alarmowe. Postawie małopolscy zajęli postawę nieprzejednaną i niedwuznacznie zagrozili obstrukcją sejmową. Stary gracz intryg i machinacji parlamentarnych, Witos

sprawie wy wpływają jeszcze, niestety, wywołując nie potrzebne zaostrenie sytuacji.

Nie wiadomo jeszcze, jaki przebieg mieć będzie ta kwestja w Sejmie i jakiemu ulegnie rozwiązaniu. Spodziewać się należy, iż interes ogólny — państwowy zwycięży zaściankowość. Mamy nadzieje, że posłowie małopolscy zdołają się na ofiarę ze swych urzędzeń czy interesów dzielnicowych dla dobra całej Rzeczypospolitej. Wierzmy w patriotyzm i poświęcenie ich dla sprawy narodowej.

Jedna godzina pracy dla państwa.

Uchwała polskich sędziów w Łodzi.

Kładąc za piękny przykład urzędników małopolskich — najgorzej płatni urzędnicy sądowi uchwalili wczoraj na posiedzeniu związku jednomyślnie i bez dyskusji oświadczyć o jedną godzinę pracy więcej dziennie dla państwa. Od jutra więc zajęcia w biurach sądowych rozpoczną się zamiast o 9-ej, o 8 i pół rano, a kończą się o 3 i pół po południu, w soboty zaś o 1 i pół po południu.

Szlachetny ten postępek w chwili, gdy towarzysze komunści w fabrykach podlegają dostręgnięciom — tem więcej zasługuje na uznanie ogółu.

W każdym razie jednak rebelja koronowa, której świadkami byliśmy, powinna wywołać tem większe usiłowanie w celu zatarcia śladów tragicznego podziału, co na stulecie rozczłonkował Polskę i dziś jeszcze dzieli jej synów. A zwycięstwo nad jego wpływem fatalnym, który tak wydatnie uawnił się w zatargu o koronę, będzie jeszcze jednym krokiem dla zupełnego zjednoczenia i zespolenia odradzającej się Rzeczypospolitej.

Ichtiosaurus.

Inteligencja łódzka na ołtarzu Ojczyzny składa pierwszą godzinę pracy, powodowana jeno szczerym obowiązkiem względem odradzającego się państwa.

O postanowieniu tem dziś zostanie powiadomione ministerium sprawiedliwości.

Sądzi my, że przykład sądownictwa łódzkiego odbije się szerokim echem w Łodzi i znajdzie bardzo licznych naśladawców nie tylko wśród inteligencji, ale i klas fizycznie pracujących.

Wartość tej godziny pracy zostanie przelana do skarbu państwa.

Jak krawcy wykończają bieliznę dla żołnierza?

I znów będzie sprostowań i narzekań co niemiara; ale czy dlatego, że kołusz się to nie podobają — ma prasa milczeć? Kto do tego zajrzy, kto się tem zaopiekuje, kto postara się zło naprawić, jeżeli każdy umyje od tego ręce?

Oto znów jedna z tych najdrażliwszych kwestji, która wywoła olbrzymie niezadowolenie, kwestja, dotycząca ubrania dla armji.

Wydział przygotowywania bielizny dla armji początkowo rozdał szycie bielizny kobietom, które, złożwszy odpowiednią kaucję, otrzymały sztuki towaru, aby z nich wykrajac wskazaną ilość koszul i dolnej bielizny dla żołnierzy i uszytą odstawić.

Nie wiem, dla jakich powodów potem zaczęto wyróżniać żydów i tym już nie tuzinami, ale setkami sztuk oddawano po to, aby je psuli niemilosiernie i najpodlejszego gatunku robotę zwracali, jako dobrze wykończoną i nadającą się do użytku, za żydami poszli Niemcy, służący okupantów i tak coraz bardziej usuwano kobiety.

W następstwie wyróżniania pracowni żydowskich powoli odbierano kobietom szycie bielizny pod pozorem, że zużywały za dużo materiału. Kilku nawet wytoczono sprawy karne i jeżeli naprawde były nadużycia, to nawet zupełnie słusznie. Boć to jest obowiązkiem każdej instytucji strzedz dobra państwowego.

Roboty około szycia bielizny podjęto bardzo późno.

Kiedy już zima nastąpiła, przypominano sobie, że żołnierz polski na froncie bez ciepłej bielizny marznie, choruje i śmierć ponosi, nie od kuli bolszewickiej lecz skutkiem niedbaństwa ziomek, których pierśią swą nagą od niebezpieczeństwa zasłania. Lepiej późno, niż wcale.

Nie dziwimy się polskiemu żydowi, lub litwakowi, że starają się na każdym kroku wysać do ostatniej kropli krew polską, ale krew się ścina z oburzenia, jeżeli się patrzy, że polacy i polki kochający biednego żołnierza — zamiast uczciwym i nieraz od głodu wynędzniałym matkom polskim dać sposobność zarobku, oddają pracę szycia bielizny w ręce wcale nieodpowie-

dnie, i żeby ta bielizna była dobrze uszyta, ale właśnie przyniesiono nam do Redakcji „Rozwoju“ koszule i kalesony, dane żołnierzowi garnizonu łódzkiego, w szkie z Głównego Urzędu Zaopatrywania Armji, których żołnierz żadną miarą nosić nie może. Dłuz tysięcy, (litera nie tysięcy) koszul takich do noszenia niezdolnych uznano za dobre, ile przez to kapitału narodowego poszło na marne.

Czyż w Łodzi nie masz już żadnego rozsądnego człowieka, któryby tego rodzaju praktykom kres położył? — Czy szewc będzie cenzorem krawca? Dlaczegoż władza nie ustanowi człowieka, któryby będąc nieoszlakowanym, charakteru umiał ocenić, która robota dobra, a która nieodpowiednia? Zapytujemy się, co to ma znaczyć, że panie, które dawniej zwracały uwagę na źle uszytą bieliznę, niektórych dostawców, teraz kiedy ci dostawcy przynoszą swą robotę, trzymane są za drzwi.

Dlaczegoż jedni, często nawet dawni służący prusaków, otrzymują za wiele wielką ilość materiału, kiedy uczciwe polki z gołymi rękoma odchodzą, bez materiału do pracy. A są to polki, którym chyba to tylko zarzucić można, że uczciwą i beznaaganą oddawały robotę.

Oburzenie pomiędzy uczciwymi polkami jest straszne, synowie ich na froncie, one za życia dostać nie mogą, aby się wyżywić, a wrogiowie Polski notoryczni pełnymi wozami owożą płótno i przywożą koszule źle uszyte. — Tu się dzieje w Polsce zimartwychwstałej, w Łodzi, pod kierownictwem polaków!

Czyż nie wstyd! Obserwator.

Wypada zaznaczyć, że Intendentura rosyjska miała t. zw. „przykrawczy“. Oddawano więc według modelu skrojoną bieliznę i ubranie do szycia. Więdy bielizna i ubranie było dobrze skrojone i dobrze leżało. — Dłuz no; kalesony dla żołnierza (II wymiar) po ładają nogawice długości 62 centymetry, czyli 1 łokieć i 2 całe polskie miary.

Cześć bohaterowi, wojownikowi za wolność i wielkość Ojczyzny!

— Nadzieja oświetlenia ulic miasta.

a) Na skutek nacisku, wywieranego przez władzę, zarząd gazowni obiecał oświetlić częściowo ulice naszego miasta.

— Drzewo dla Łodzi.

a) Wydział zaprowiantowania miasta nabył w Opatówku, ziem Kaliskiej od firmy O. Landek 100 wagonów drzewa brzoźowego i sosnowego po cenie przystępnej. Drzewo nadchodzić będzie partjami, po 15 wagonów dziennie.

Pierwszy transport nadejdzie w tygodniu bieżącym.

— Zaległości maki.

a) Zaległość maki kontyngensowej, która według przepisów należy się Łodzi, wynosi 640 wagonów.

Zapomogi dla funkcjonariuszów poljeji państwowej.

a) W myśl postanowienia Komendy Głównej w Warszawie, funkcjonariusze policji na m. Łódź i na powia łódzki — zaczęli korzystać z dniem 1 stycznia r. b. z za omóż w formie następującej: 1) pomocy lekarskiej dla siebie, żon, dzieci i rodziców, będących na utrzymaniu pracownika, 2) odszkodowania dla rodzin po zmarłych funkcjonariuszach policji i 3) odszkodowania z tytułu poniesionej śmierci funkcjonariusza lub nabytej niezdolności do pracy przy spełnianiu bezpośrednio obowiązków służbowych.

— Kursy i bursa dla nauczycieli górnoślążaków.

a) W celu zrealizowania projektu, dotyczącego założenia kursów oraz bursy dla 20-stu nauczycieli górnoślążaków, wbrano ad hoc komisję pedagogiczną i gospodarzów towarzystwa, odbędą specjalne zebranie we czwartek, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego.

Na projektowanych kursach wykładane będą prócz języka polskiego, historia i nauki społeczno ekonomiczne.

— Zjazd koleżeński „Czernichowiaków“.

z la wstąpienia do Szkoły — 1910, 11, 12 roku odbędzie się dnia 2 lutego, r. b. o godz. 12-ej, Sienna 22. Komarści, Koło Czernichowiaków. Adam Zaleski, zastępca inspektora rolniczego, Chelm, ul. Okłafiska 18.

— Zebranie Inwalidów.

W dniu 18 stycznia 1920 r. odbędzie się Ogólne Zebranie Związku Inwalidów Wojennych przy ul. Pustej № 13, II piętro. Zebranie ważne! Będzie bez względu na liczbę obecnych członków.

— Przedstawienie ludowe.

Komisja Kulturalno-Oswiatowa podaje do wiadomości powszechnej, że 4-te z rzędu przedstawienie ludowe dla najszerszych sfer mieszkańców naszego miasta, odbędzie się w najbliższą sobotę, dnia 17 stycznia, o godz. 7 i pół wieczorem w Teatrze Polskim, Dzielna 18. Dany będzie „Major Barbara“ Shaw'a.

Przedstawienie poprzedzi odpowiednia prelekcja.

— O ulgi podatkowe.

a) Wczoraj udali się do Warszawy z mieniem Stow. właściceli nieruchomości m. Łódź (Krótka 4) pp. Gustaw Klukov, Stefan Łyczyski i inżynier Mieczysław Sulgowski w sprawie uzyskania ulg podatkowych od rządu dla członków Stowarzyszenia.

— Komuniści prą do strajku.

a) Komunistyczna rada związków zawodowych (Pusta 13), prócz wystawionych poprzednio żądań ekonomicznych w sprawie podwyższenia płacy zarobkowej o 75 do 100%, zawiodła wczoraj przestawców za pośrednictwem delegacji, że posłaowała z pośród siebie wybrać komisję dla skontrolowania kalkulacji cen na towary; nadto uchwalili, iż żaden fabrykant lub dzierżawca fabryki nie będzie miał prawa sam przyjmować lub wydać z fabryki robotnika bez uprzedniego porozumienia się z specjalną komisją robotniczą.

O nie żądania powyższe nie będą zaakceptowane przez fabrykantów, w których kołusz mają wpływ, wszystkie fabryki mają natychmiast stanąć.

wierzmy, iż robotnicy łódzki nie da się porwać wywiadowcom i do strajku nie dopuść!

— Sprawa przeciwko panu burmistrzowi.

Pan Gustaw Swarc, kierownik Radogostkiego Tow. Oszczędnościowego, zamieszkały w „Iwoli“, został obrzucony oszczańkami przez pana A. Rzewskiego, burmistrza łódzkiego. Wobec tego p. Swarc wytoczył skargę, która odbędzie się w sądzie pokoju, w drugim okręgu, dnia 26-go stycznia b. r.

Pan Swarc prosi o adres świątka Płachetkiego. — Mieszka pan Swarc przy ul. Senatorskiej 14.

KRONIKA.

— Na polu chwaly.

I znów na polu chwaly legł tam na północy, przy zdobywaniu Dzwiska, młody podchorąży, dziecko Łodzi, s. p. Stanisław Wolski, z 5-go pułku piechoty legionów, były żołnierz pierwszej brygady Piłsudskiego, drużynowy 1-ej łódzkiej drużyny imienia Tadeusza Kościuszki, Związku harcerstwa polskiego.

Polecił on dnia 3 stycznia, pozostawiając po sobie tak głęboki koleś i tak rodzinny.

— Na żołnierza polskiego.

Od pasażerów łódzkich w Kowuszkach, za pośrednictwem p. Adolfa Kona, złożono w naszej redakcji na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego mk. 125.

— Za nadużycia służbowe.

a) Władze żandarmerji aresztowały porucznika Lipińskiego, adjutanta dowódcy miasta Biłyka.

Porucznik Lipiński oskarżony jest o ujawnione obecnie nadużycia służbowe, jakich dopuścił się przy likwidacji inwentarza pozostawionego po okupantach.

— O napad bandycki.

a) Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Piotra Kucharskiego, Stefana Markowicza, oskarżonych o zbrojny napad bandycki na dom Józefa Kraiewskiego, przy ul. Złotej № 31, w Radogoczu, w dniu 10 lutego r. z.

Bandydzi, zastawszy w mieszkaniu tylko córkę, związali ją i wrzucili do piwnicy, poczem, splądrowawszy dom, zrabowali przeszło tysiąc marek, uciekli. Kucharski przyznał się na sądzie do winy.

Sąd skazał Kucharskiego, poprzednio już skazanego za napady, na 10 lat, zaś Markowicza na 8 lat ciężkiego więzienia, po pozbawieniu wszystkich praw i przywilejów.

— Bandytyzm podnosi głowę.

a) Wczoraj, do mieszkania Maszy Dudelczykowej, przy ul. Zgierskiej 58, wtargnęło dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów. Steroryzowawszy właścicielkę mieszkania i grożąc, że położą ją trupem, bandyci żądali wydania pieniędzy. Po wskazaniu im miejsca bandyci zabrali około tysiąca marek i zbiegli.

— Aresztowanie zbiega z więzienia.

a) W obrębie 13-go Komisariatu aresztowano przyległego do więzienia Lucjana Sobańskiego. — Schwytano go około w kajdany i przeprowadzono do więzienia śledczego przy ul. Miłsza, a protokół skierowano do prokuratora sądu okręgowego.

— Za puszczenie w obieg fałszywej monety.

a) Policja aresztowała Mendia Rusa, zamieszkałego na Bałutach, który usiłował puścić w obieg fałszywe banknoty 100 marek Polakiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

— Wyłamanie muru.

a) W nieruchomości, przy ul. Kilińskiego Nr. 214, gdzie mieszczą się skład fabryczny firmy P. Eizenbrun, złodzieje przebili mur i przez okno dostali się do piwnicy, a stąd, po urwaniu zamków, do składu, gdzie zrabowali zapasy przędzy białej, należącej do urzędu wojskowego.

Wartość przędzy obliczają na 20,000 mk.

— Znaczna kradzież.

a) Z mieszkania Alfreda Grabskiego, przy ulicy Zwadzkiej 7, skradziono różne rzeczy wartości 88,600 mk.

Sprawy robotnicze.

— Żądania czeladników krawieckich.

a) Wczoraj czeladnicy krawieccy pracowni meśkich postawili nowe żądania podwyższenia płacy zarobkowej o 75%, grożąc w razie odmowy—strajkiem.

Komunikat.

Zebrań prac. krawieckich.

W niedzielę, dnia 13.1 odbędzie się nadzwyczajne zebranie pracowników i pracowni krawieckich w związku przy ulicy Pustej Nr. 15 o godzinie 2 po południu. Zebranie odbędzie się bez względu na ilość członków. 178 1

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski (Dzielnia 18).

Występ Antoniego Fertnera.

Dzisiaj w czwartek ukaże się arcyzabawna krótkowidła Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Mąż z grzechności”.

Jutro premiera „Siostry Heleny” krótkowidła A. Engla, w której A. Fertner ma znów jedną ze swoich ról popisowych.

W sobotę po południu „Konstytucja” wieczorem „Major Barbara”.

Ofenzywa nasza pod Dynaburgiem postępuje.

Warszawa, 14-go stycznia (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego wojsk polskich:

Front litewsko-białoruski: Po zaciętej walce oddziały nasze zajęły stację Ruszony na linii kolejowej Dynaburg—Psków. Wskutek jednoczesnego odcięcia także linii przez szybko postępujący atak totewski na północ od nas, położenie wojsk bolszewickich w obszarze Dynaburga stało się bardzo trudne. Rozpoczęty kontratak bolszewicki na północ od dawnej kolejowej stacji Baltin oddziały nasze odparły, biorąc kilkudziesięciu jeńców i karabin maszynowy.

Na południe od Prypeci oddział partyzancki przy współdziałaniu naszego patrolu rozbił na wschód od Staweczna batalion wywiadowczy bolszewicki, a następnie zajął przejściowo stację i miasto Owroc, biorąc dużą zdobycz i jeńców. W wyprawie tej odznaczył się podporucznik Szułziński z 2-go pułku piechoty.

Front wołyński: Ożywiona działalność wywiadowcza.

W zastępstwie szefa sztabu Generalnego Kumiński, pułk.

Wstrzymanie ruchu osobowego na kolejach polskich!

Warszawa, 14-go stycznia. (PAT.) Wobec krytycznego braku węgla zostanie w nocy z 17 na 18 stycznia na przeciąg 14-tu dni wstrzymany ruch pociągów osobowych w całym państwie. Tylko na magistralnych liniach, łączących główne środowiska, zostanie utrzymana w

ruchu jedna para pociągów pociągów pociągów podmiejskich zostanie również ograniczony do ostatecznych granic. Szczegóły zostaną po ustaleniu podane do wiadomości za pomocą prasy i ogłoszeń na stacjach.

Bez polskiego Gdańska koalicja wojnę przegrała!

P. Rivet o zagadnieniu gdańskim.

(Od własn. korespondenta.)

Paryż, 15 stycznia. Nowy artykuł p. Charles Riveta o Polsce, zamieszczony w dzienniku „Le Temps” nosi tytuł: Gdańsk—dosłownie „Gdańsk”, a nie „Danzig” jak dawniej pisała prasa francuska — i jest może najciekawszy z dotychczasowych i najgwałtowniej występujący w obronie pokrzywdzonej Polski.

P. Rivet powiada, że przez to, iż nie oddano Gdańska bezwzględnie Polsce straci najbardziej sam Gdańsk, gdyż jako polskie miasto importowe widziałoby swój handel 10-krotnie powiększony. Gdańsk jako miasto wolne nie może istnieć, i musi szukać oparcia. Będzie szukał go w Niemczech, tak więc koalicja w tem niesprawiedliwym rozstrzygnięciu stworzyła najfatalniejszą rzecz na przyszłość dla siebie, bo otwarcie Niemcom drogi do wpływu na Polskę, której nadto najważniejszą arterię czysto polską rzekę Wisłę zinternacjonalizowano w „istocie tylko na korzyść naszych nieprzyjaciół”. Przez popełnioną niesprawiedliwość usankcjonowano złodziejstwo Fryderyka II. i „pozwolono złodziejowi zatrzymać rzecz skradzioną”. Wolne państwo gdańskie nadto, dotykając terytorjum Prus Wschodnich

otwiera Niemcom drogę do Rosji

i stwarza bezpośrednią granicę niemiecko-rosyjską. Koalicja stworzyła sobie w ten sposób

jeszcze ten kłopot, że pchnęła Polskę na Wschód i zmusiła ją do szukania sobie ujścia morskiego w Memlu lub Libawie.

P. Rivet przyłącza się do tych trzech głosów angielskich, jak londyńskiego „Timesa” i „Morning Post”, które wyraziły się, że „Jeżeli Gdańsk pozostanie przy Prusach, to mocarstwa koalicyjne przegrały wojnę”. Autor artykułu powiada, że wszystko przemawia zatem, iż trzeba będzie zgodzić się na opinię każdego Polaka, że

„kwestja Gdańska jest ciągle otwarta”.

Bardzo ciekawy jest ten ustęp artykułu p. Riveta, gdzie powiada, jak to już teraz Niemcy prześladowają Polaków w Gdańsku, nie pozwalając im nawet zajmować tam lokali i rejestrować firm swoich i gdzie szczegółowo opisuje, jak Niemcy okradają Gdańsk z urządzeń i majątku.

Rabunek jest systematycznie zorganizowany,

jak powiada pewien raport angielski, kończący się następującym zwrotem: Polska, odbierając Gdańsk, znajdzie się w niemożności, na całej przestrzeni zatoki, zapewnienia służby wyładowywania, magazynowania i żeglarstwa, a budynki przedstawiać będą tylko nagie mury.

„Wolni z wolnymi, równi z równymi”.

Praca Rad Ludowych ziemi Wileńskiej dla zespolenia z Polską.

Wilno, 13 stycznia (PAT.) W dniu 8 i 9 stycznia odbył się tutaj zjazd prezydium Rad ludowych ziemi Wileńskiej. Obecnych było 23-ch delegatów, reprezentujących 5 powiatów ziemi Wileńskiej. Przewodniczył pan Stefan Wilczyński, prezes powiatowej Rady ludowej.

Ze sprawozdania delegatów wypływa, że w pow. wileńskim, lidzkim, oszmiańskim, trockim i święciańskim powstały na podstawie wyborów

powszechnych Rady ludowe, jako wyrazicielki dążeń ludności ziemi Wileńskiej. Rady te postawiły sobie za cel wszczęcie działalności w sprawie przyłączenia Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej polskiej i obronę na forum międzynarodowym praw naszych do tych ziem. W powiatach Dzisieńskim, Wileńskimi Nowogrodzkim Rady ludowe są w stadium organizacji.

Przyszłość Gdańska.

Gdańsk, 13 stycznia (PAT.) Dzienniki niemieckie ogłaszają obszernie sprawozdanie przewodniczącego Rady miejskiej gdańskiej z dziedziny gospodarczej za rok ubiegły. W sprawie zdania tym czytamy między innymi: Jeżeli Gdańsk, czego na eży oczekiwać, stanie się głównym portem Rzeczypospolitej polskiej, wówczas w mieście naszym rozwinie się w najbliższych latach bujne życie ekonomiczne i wróci miasto pod względem żeglugi do tego znaczenia, jakie miało w dawnych latach.

Bracia litwini.

Warszawa, 14 stycznia. (PAT.) W gminie jęwieńskiej pow. Trockiego ze linją demarkacyjną wzmogły się aresztowania wśród ludności uzposobionej zyczliwie względem Polski. Aresztowaniom towarzyszy bicie. Nie oszczędza się starców i kobiet, cały dobytek ulega zniszczeniu. Wielu podejrzanych o sympatje dla Polski ukrywa się po lasach lub ucieka za linję demarkacyjną.

Czyżby rząd nasz nie zastosował tych samych środków do Litwinów, a nas bawiarzych?

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Saffhuzie w Szwajcarii d. 28 grudnia 1919 roku

S. † P.

TEODOR ZAJFERT

przeżywszy lat 35.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odbędzie się dnia 16 stycznia w kościele S-go Krzyża w Łodzi, o godzinie 10 rano, na które to nabożeństwo zaprasza krewnych i znajomych pozostała w głębokim smutku

RODZINA.

Zagadkowy arsenał w leśniczówce pod Radzymiinem.

Zamordowany leśniczy uniósł tajemnicę jego do grobu.

(Od własn. koresp.)

Warszawa, 14 stycznia. Bandycki napad na leśniczkę pod Radzymiinem, o którym donosił nasz korespondent warszawski swego czasu, gdzie zginął leśniczy Józef Ciszewski, po zarządzeniu śledztwa w tej sprawie naprowadził na szereg sensacyjnych odkryć.

Przedewszystkiem okazało się, iż Ciszewski zginął od strzału rykoszetowego któregoś z domowników.

Przeprowadzona w leśniczówce ścisła rewizja odkryła tam olbrzymi skład amunicji i broni,

przechowywanej potajemnie w nieujawnionych dotychczas celach.

Znaleziono mianowicie: 13.000 naboju karabinowych w 13 skrzyniach, 41 granatów ręcznych, 25 karabinków, 20 sztyletów, kilkadziesiąt szabel i mnóstwo innej broni. Oprócz tego odkryto w wielkiej ilości mąkę, cukier, kaszę, natę i inne artykuły pierwszej potrzeby.

Władze prowadzą dalej energiczne śledztwo w celu rozwikłania tej zagadkowej sprawy.

Wojska lotewskie pod Rygą.

Ryga, 14 stycznia. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego lotewskiego:

Nad rzeką Dubną potyczki wywiadowcze. W rejonie kolei Kreutzberg-Rrzyca po uporczywych walkach, trwających przez cały dzień o 12 godzinie nocy ubiegłej zajęto stację Zelony. Wzięto jeńców i zdobycz. Ku północy zachodowi od Rrzycy trwają uporczywe walki. Na linii Rykowo-Dzierżany niektóre punkty przechodziły z rąk do rąk.

W kierunku bałtowskim po uporczywych walkach zajęliśmy miejscowość Bałtinowo. Osiągnięto linię rzeki Kuzy.

Na północ od stacji Marienhausen przeci-

wnik ściągnął duże siły, które przerzucił był z frontu estońskiego i przeszedł do zaciętych kontrataków. Wszystkie ataki odparto z wielkimi dla niego stratami.

Jedna z naszych kompanii, otoczona przez przeważające siły nieprzyjacielskie, bez względu na przewagę przeciwnika, rozbiła go. Nieprzyjaciel cofnął się w popłochu, pozostawiając jeńców i karabiny maszynowe. Tutaj osiągnięto linię Rzewo, Oantiny i Słobudka. W rejonie Dubny oddziały nasze wyparły przeciwnika ze wsi Stabuńok, wzięły jeńców, karabiny maszynowe, karabiny i aparaty telefoniczne.

Szef sztabu, pułkownik Radził.

Lenin zapowiada rewolucję światową.

(Od wł. korespondenta)

Kopenhaga, 14 stycznia. „Morgenpost” donosi, że Lenin w rozmowie z jednym z dziennikarzy oświadczył, iż spodziewa się w 1920 roku wybuchu rewolucji ogólnoswiatowej. Twierdzi on, iż w tym jeszcze roku ustanowione zostaną rządy sowieckie w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu. Wrzenie rewolucyjne wśród mas wzrasta z dnia na dzień, a odpowiednia propaganda przygotowuje grunt do rychłego opanowania władzy przez organizacje komunistyczne.

Bolszewicki pobór.

Kopenhaga, 14 stycznia. Rząd sowieckich ogłosił w Rosji mobilizację roczników 1901 i 1902. W Petersburgu pobór już przeprowadzono. Zarządzenia te są w związku z nowymi planami wojennymi, jakie snuje generalissimus Trocki.

Stan oblężenia w prowincjach nadreńskich.

(Od własn. koresp.)

Kolonia, 14 stycznia. W całym okręgu nadreńskim angielskie władze okupacyjne ogłosiły stan oblężenia.

Powodem tego jest strajk generalny, który tam wybuchł.

Po godzinie 6 ej wieczorem nie wolno nikomu pokazywać się na ulicy. Mężczyźni mogą chodzić tylko w odaleniu 5 metrów jeden od drugiego. Aresztowano dwóch głównych przywódców strajku.

Powrotna fala bolszewizmu w Niemczech.

Agitacja komunistyczna wzmacnia się.

Berlin, 13 stycznia (PAT.) Wśród tłumów, które obiegaly gmach parlamentu rozrzucono w wielkiej liczbie ulotne pisma komunistyczne podpisane przez rosyjskich „blankistów”, w Berlinie. — W proklamacji tej wysunięto następujące żądania: Internowanie i rozbrojenie wojsk Berntona aż do wszczęcia pokojowych stosunków z Rosją sowiecką. Odesłanie do Rosji rosyjskich jeńców wojennych, pozostających w Niemczech.

Natychmiastowe podjęcie stosunków handlowych i dyplomatycznych z Rosją sowiecką, tamowane wszelkiego bezosobnego popierania rosyjskiej kontrrewolucji. — Ta proklamacja w związku z podlegającymi mowami agitatorów popchnęły tłum do rzucenia się na straż bezpieczeństwa.

Wiedeń, 14-go stycznia (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Nie ulega wątpliwości, że demonstrujący przed budynkiem parlamentu

zamierzali wtargnąć do wnętrza gmachu i rozbić zeromowanie narodowe. Komuniści planowali widoczne proklamowanie dyktatorstwa. Z tego powodu wędzili przywódcy masy zgromadzone przed parlamentem na oddziały straży bezpieczeństwa.

Wiedeń, 14 stycznia. (wł.) Donoszą z Berlina, iż przygotowują tam nowe rozruchy. Podobnie wczorajszych zajęć zginało 33 osoby i 118 zostało ciężko rannych. Strzelaninę spowodowali agitatorzy komunistyczni.

Wiedeń, 14 stycznia. (PAT.) Gmach Sejmu Rzeszy został obsadzony przez posterunki i oddziały straży bezpieczeństwa. Podobnie i sąsiednie ulce. Przystęp do gmachu parlamentu bez specjalnych przezwiek, jest wzbroniony. Na pobliskich budynkach i przed gmachem ustawiono karabiny maszynowe.

Berlin, 14 stycznia. (PAT.) Wczoraj doszło tu przed gmachem parlamentu i na ulicy Simensa do krwawych starć i zaburzeń ulicznych. Niezawisli usiłowali szturmem zdobyć parlament. Wywiązała się walka pomiędzy komunistami i wojskiem „Reichswehru”. Po obu stronach są zabici i ranni. W całym państwie niemieckim ogłoszono stan oblężenia.

Zagadnienia polityki polskiej.

W prasie pojawiły się niejasne pogłoski o różnicach i nieporozumieniach, jakie zachodzą pomiędzy min. spraw wewnętrznych Wojciechowskim a resztą abneta. Wadło nosi te podobno odwołując się do istotnego stanu rzeczy. Obok innych powodów pewien szkopuł s a owi takie sprawa konstytucji, a także Wojciechowski, jako autor Straży Praw nie chce zgodzić się z ideą senatu. Pono rząd wniesie do projektu konstytucji szereg poprawek, w których senat będzie posiadał kompetencje, odpowiadające kompetencji izby lordów w Anglii.

Z powodu wcielenia półwyspu Helu do Polski przejdzie większa część latarni morskich na okolicznych wybrzeżach pod zarządek polski. W myśl polsko-niemieckiego układu latarnie morskie w Okywiu, Helgolandzie i w Różywie mają być zarządzane przez urząd budowy portów w Słokmundie do pierwszego lipca 29 Ona rachunek Polski.

Do Warszawy przybył z frontu brygadier Minkiewicz.

Posel Kiernik, który był desygnowany na wiceministra spraw wewnętrznych, zrzekł się tego urzędu.

Dowiadujemy się, że urzędnicy okupacyjni Niemcy, umieszczeni na ogólnie liście proskrypcyjnej, mają być wydani władzom polskim i sążeni w Polsce.

Wbrew przypuszczeniom minister Patek nie przyjechał do Warszawy, wstrzymany ważnymi naradami w Paryżu. — Przyjazd jego należy oczekiwać do lero w przyszłym tygodniu. Nie wątpi przywiezie on kołozę w sprawie polityki wschodniej, wynurte z konferencji z Clemenceau, Lloydem Georjem, Nitim i Fochem.

Komitet obrony.

Warszawa, 14 stycznia. (PAT.) W Wilnie zawiązał się komitet obrony Polaków w Kowieniszczyźnie, rozciągający swą dzialalność na cały obszar Litwy tak zw. niepodległej, a mający na celu udzielanie w granicach możliwości pomocy i obrony srodze gnębionym rodakom. Do komitetu weszli przedstawiciele wszystkich stowow polskich na Litwie.

Zwyżka waluty polskiej.

Poznań, 14 stycznia. (PAT.) Dzisiaj na giełdzie berlińskiej marka polska była notowana o kursie 60 fenigów. Zwyżkę tę spowodowało podpisanie traktatu pokojowego. Przyczynił się do tego również fakt, że ludność niemiecka na terenach plebiscytowych czyni za pośrednictwem banków ogromne zakupy marek polskich, których zwyżka jest stała.

W dniu 13 stycznia 1920 r., rozstał się z tym światem



ALWIN KAROL REITER

TECHNIK.

W zmarłym tracimy pracowitego kolegę, który echa a owocną pracą zawsze nam świecił przykładem, a zacnością charakteru zjednał sobie wszystkich kolegów, to też pamięć o nim w sercach naszych na zawsze pozostanie.

Urzednicy Wydz. Budownictwa
przy Magistracie m. Łodzi.

174-1

W sprawie o Połagę i Morzejki.

Warszawa, 14 stycznia. (PAT.) Komunikat K. O. P. K. Konflikt między Polakami i Litwinami o Morzejki i Połagę zaostrza się. W związku z koncentrowaniem się litewskim lotysze przystali ultimatum grożąc, że w razie niezada walałej odpowiedzi pozostawiają sobie swobodę działania.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

—o—

Duńskie Towarzystwo okrętowe „Det Forenede Dampskibsselskab”, zaprowadziło regularny ruch okrętowy między Kopenhagą a Gdańskiem. Na linii tej kursować będzie stałe parowiec co tydzień.

„Danziger Neueste Nachrichten” pisze: Jak się dowiadujemy sir Reinald Tover, wysoki komisarz ententy w wolnym mieście Gdańsku, przybędzie w najbliższych dniach do Gdańska.

Z WARSZAWY.

Kilka osób, będących w płatek uświetny na przedawieniu sztuk Zeromskiego „Pana Słonek” w teatrze Reduta w Warszawie, komunikują nam fakt, wymownie przedstawiający tę nienawiść, jaką Żydzi okazują wszystkim, co polskie. Otóż, gdy sceny dramatu obrazowały całą grozę napadu bolszewickiego na dom polski i demolo wania dobytku kulturalnego, w kilku rzędach krzesel, gdzie zasiadło towarzystwo żydowskie rozległy się głośne objawy zalowolenia i humoru. Gdy powtórzyło się to kilkakrotnie, oburzeni słuchacze zaczęli mitygować tak jawnie i ohydnie demonstrujących Żydów. Jeden z rozśmianych Żydów jeszcze krzyknął: „hołota!” Etyket ten jednak powinien być zastosowany do mekulturalnie i wprost bezczelnie zachowujących się Żydów.

W cytałeli warszawskiej w formie „Jerzego” stwierdzono kradzież amunicji. Między innymi skradziono 280 kg. mosiężnych gільz do ładunków karabinowych. W sprawie tej zarządzone energiczne dochodzenie. Dotychczas aresztowano 5 osób.

Marszałek Sejmu Trąmcożyński otrzymał ze Stanów Zjednoczonych od Polskiego Związku Narodowego przekaz na 1,125,000 marek polskich, jako dar do dyspozycji marszałka na cele popierania przemysłu polskiego. Marszałek zamysła ten dar przeznaczyć na zorganizowanie wielkiej cukrowni polskiej.

Powstać tu z funduszy zebranych w drodze publicznej wydawnictwo naukowe artystyczne młodzieży wileńskiej akademickiej.

Dnia 3 stycznia 1920 roku pod Dźwińskiem w 22 roku życia poległ śmiercią walecznych



STANISŁAW WOLSKI

Podchorąży 5 pułku piechoty Legionów, żołnierz i Brygady Józefa Piłsudskiego, drużynowy I łódzkiej drużyny im. Tadeusza Kościuszki Z. H. P.

Przerowadzenie zwłok z dworca Kaliskiego do kościoła św. Józefa nastąpi dnia 14 b. m. o godz. 3-ej po południu, nabożeństwo żałobne dnia 15 b. m., w czwartek, o godz. 10-ej, pogrzeb o godz. 3 po południu na stary cmentarz katolicki.

O smutnych tych obrzędach krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zawiadamiają

RODZICE.

171-1

s. † p.

Stanisław Wolski

Podchorąży 5 pułku piechoty Legionów, żołnierz i Brygady Józefa Piłsudskiego, Drużynowy I łódzkiej drużyny im. Tadeusza Kościuszki Z. H. P.

niesrudzony boownik Prawdy i Sprawiedliwości — poległ śmiercią rycerską w walkach pod Dźwińskiem dnia 3 stycznia 1920 r.

Cześć Jego pamięci!

ri

Harcerze i Harcerki.

Dnia 12 b. m. rozstał się z tym światem długoletni członek naszego Stowarzyszenia, majster przedzalniczy



Władysław Mielczarek

W zmarłym tracimy dobrego Kolegę, który miłym swoim charakterem zjednał sobie sympatię wszystkich.

Stow. Majstrów Fabrycznych
ziemi Piotrkowskiej.

172-1

Z SEJMU.

(Posiedzenie wczorajsze.)

Dalsze rozprawy nad relacją marki do korony.

Warszawa, 15 stycznia (PAT) Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 4 min. 30.

Po odczytaniu kilku interpelacji zabrał głos w sprawie ulednostnienia waluty i relacji marki do korony poseł Wojdaliński, który na wstępie wytknął, że przez 14 miesięcy zadawalniano się drukowaniem banknotów, co spowodowało szaloną zniżkę kursu marki.

Poseł Diamand wskazuje na to, że Małopolska dążyła do połączenia się z innymi dzielnicami i w tym celu poniosła wielkie ofiary. Istnienie dwóch walut wywołuje trudności i sprzeczności interesów.

Najlepszym wyjściem byłoby przyjęcie stosunku przedwojennego korony do marki (poruszenie na ławach Wielkopolan).

Podniesienie się kursu marki nie nastąpi rychło, z powodu trudności, na jakie natrafia eksport. Referent komisji zdradził nam tajemnicę o nowej emisji marek polskich bez zezwolenia Sejmu, co jest poderwaniem podstawy gospodarczej. Za niskie oznaczenie relacji spowoduje w Małopolsce drożyznę i dlatego należy zbliżyć do siebie obie jednostki.

Mówca stawia wniosek przyjęcia relacji 80 do 100.

Poseł Radziszewski podnosi, że marka polska nie jest uznana na giełdach zagranicznych, a cena korony jest stosunkowo wysoka.

Poseł Stesłowicz zarzuca, że minister skarbu uznaje w Małopolsce tylko urzędników i spekulantów. Urzędnicy otrzymali wyrównanie strat przy wypłacie pensji, natomiast rzemieślnicy, pracownicy prywatni muszą tracić. Mówca nie chce dużo mówić o relacji, bo najsluszniejsze argumenty w izbie tej nie znajdują uznania. Jeden z posłów oświadczył w komisji, że Galicja to bankrut materialny i moralny.

(Pos. Baworowski: hańba! Marszałek zaważa, że nie jest zwyczajem parlamentarnym przytaczać to, co gdzie indziej było powiedziane. Poseł Baworowski woła: Zastrzegamy się przeciw tej uwadze.)

Pos. Łosiecki proponuje drogę pośrednią, a to relację 75 do 100, równocześnie stawia rezolucję, by rząd przedłożył projekt ustawy, na mocy którego przy wymianie sumy ponad 30 tysięcy koron zastosowana będzie relacja niższa.

Pos. Miedziński zaznacza, że Wielkopolska przyjęła marki polskie za marki niemieckie, chociaż stosunek przedstawiał się jak 100 do 300.

Pos. Zagórski najchętniej oświadczyłby się za relacją 50 za 100.

Na tem rozprawy przerwano do jutra.

wa Koszki zebrane dn. 11 b. m. w dniu zabawy w domu Ludowym mk. 55. — Zebrano w Teatrze Polskim podczas przedstawienia Sylwestrowskiego i Noworocznego mk. 1973 r. 88, 50 kop. srebrem. 78 koron papierowych. — Zamiast wieńca na grób ś. p. M. Galuskińskiej składa p. Jarocińska mk. 20. — Zebrane u pp. Majewskich z przegranych w Loteryjkę mk. 50. — Od konduktora K. E. L. jako karę mk. 5. — Od maszynisty K. E. L. jako karę mk. 5. — Na zabawie u państwa U. S. przez p. Wiczorkowskiego mk. 6 f. 77, koron 2 hal. 40, 5 kop. m. — P. Filipowa w sklepie miejskim Nr. 4, jako karę mk. 5. — P. Kwiatkowski składa mk. 2 — Bezimiennie mk. 50.

Razem marek 2587 f. 55, 50 kop. srebrn., 77 kop. pap. 40 hal., 5 k. m., rub. 1 pap.

Adolf Daube junior, za pośrednictwem G. M. 500 mk. — Urzędnicy Wydziału budownictwa przy Magistracie, zamiast wieńca na grób ś. p. Albina Karola Reitera 58 mk. — Zamiast wieńca na grób ś. p. Józefa Rachalewskiego, doktorostwo Plichtowie składają 20 marek.

Na plebiscyt na Mazurach.

Jan Hermut 15 mk. — Bezimiennie 5 mk.

Dla najbiedniejszych.

Zamiast kwiatów na imieniny S. W., 20 mk.

Handel i Przemysł.

Co będzie na jarmarku gdańskim?

Omawiając widoki wiosennego jarmarku pisze „Danziger Neueste Nachrichten”: W ostatnich dniach wydzierżawił rząd polski na terenie wystawowym dla siebie 100 metrów kw. obsz. Co się tyczy zgłoszeń napływających do komitetu jarmarku, to najwięcej napływa z dziedziny przemyślnictwa tekstylnego. — Przemysł ten zajął na wystawie jedną trzecią część. Silnie reprezentowany jest przemysł biżuteryjny, maszyny, preparaty chemiczno-farmaceutyczne, towary papierowe, urządzenia kuchenne i domowe, zabawki, obuwie, wyroby skórzanego i przybory stolarskie, meble drewniane, żelazne i sztywne, artykuły elektro-mechaniczne, lampy elektryczne, kapelusze, czapki, przedmioty ozdobne i dzieła sztuki, środki spożywcze, towary optyczne, ortopedyczne i gumowe, dalej broń, rowery, automobile i ich części składowe, futra i t. p.

Kto chce bezcześnie śmiać się **2 1/2 godziny?**
Kto chce podziwiać ostatnie słowo techniki teatralnej?
Kto chce podziwiać najaktualniejsze osobistości, recytaty i muzykę 37 kompozytorów? —
Niech przyjdzie do sali Koncertowej w d. 13, 14 i 15 b. m. 895

Wrażenie „misjonarza” roba Samuela z Polski.

Niedawno obiegły całą prasę polską notatki i artykuły o wrażeniach, jakie odniósł pierwszy „misjonarz” koalicyjny w sprawie żydowskiej, sir Morgentau. Jak wiadomo, ambasador Morgentau wyniósł wrażenie od nas jak najlepsze i dla Polski bardzo życziwe. Dowiedzieliśmy się zresztą o tem jeszcze z oficjalnych komunikatów misji sir Morgentaua.

Ciekawe więc jest i sprawozdanie drugiego „misjonarza” Samuela.

Sir Samuel ze swej podróży po Rzeczypospolitej wydaje się również być bardzo zadowolonym, takby przynajmniej wynikało z komunikatów organizacji sjonistycznej, która zamieszcza uwagi, jakimi dzielił się ów „wiarogodny” badacz pogromów i prześladowań żydowskich w Polsce z redaktorem „Jewish Chronicle”. — Zaznaczywszy, że wszędzie był przyjmowany przez gminy żydowskie z nadzwyczajną gościnnością i wszędzie zbierał podziękowania dla rządu angielskiego za tak wielkie zainteresowanie się losem żydostwa — wyraża p. Samuel przekonanie, że rezultatem jego pobytu w Polsce było wzmocnienie się uczucia solidarności — wśród żydów polskich.

Nastroj wśród posłów i w prasie jest antysemitki.

W kołach rządowych panuje tendencja do zmniejszenia ilości przedsiębiorstw żydowskich do procentu, jaki stanowią wśród ogółu ludności, t. j. do 14 — 15 proc. Na uniwersytetach

norma procentowa została już wprowadzona i wynosi 2 i pół proc. Przyczyna znacznej części rozruchów w Polsce dać się wytłumaczyć warunkami ekonomicznymi.

Wielką trudność w wewnętrznym życiu kraju sprawia fakt istnienia wśród żydów wielu partji.

Gdyby żydzi zjednoczyli się w jedną partję i zostali czynnikiem politycznym, z ktrymby się liczyć można było, wówczas uzyskaliby oni wpływ stosownie do ilości w kraju.

Wynurzenia p. Samuela nie potrzebują komentarzy; zaznaczyć jednak należy, że sir Samuel, interesując się tak bardzo wszystkimi problemami polskimi, nie miał widac sposobności zaznajomić się z dziedziną naszego szkolnictwa. Gdyby ów wiarogodny sprawozdawca zechciał przejrzeć tylko wykazy słuchaczy na polskich uniwersytetach, a szczególnie warszawskim i krakowskim, wówczas mógłby się przekonać, że procent uczniów neutralnych wynosi nieco więcej niż 2 i pół proc. Element żydowski dosięga tam 50 proc. — którą to liczą rząd angielski, tak dokładnie informowany przez p. Samuela o ucisku żydostwa w Polsce — w swoich uniwersytetach, pochłubić się z pewnością nie jest w stanie.

OFIARY.

Na ciepłą odzież dla żołnierza.

Siwec Wojciech, jako karę mk. 50. — A. Izbicki składa 50. — Fridenberger jako przegrany zakład w domu państwa T. 10 mk. — Zebrano na zakończeniu kursów sanitarnych przy Lidze kobiet polskich mk. 127. — Zarząd biblioteki parafialnej kościoła św. Stanisła-

Zamknięte giełdy Warsz. dnia 14 stycznia	Wartość kuponu.	Depozytne tranz.
6% obl. Warszawy 1915/16	370.8	—
6% " " " " " " " "	0.21.7	101.25
6% obligacje banku ziem	1.52.5	—
Listy zastawne ziemskie 4 1/2%	0.55	206.50
" " " " " " " "	0.48.8	—
5% listy zastawne m. Warszawy po 3000 i 1000	2.85.8	257
4 1/2% " " " " " " " "	2.57.2	216
Listy zastawne m. Łodzi 5%	—	178
" " " " " " " "	—	—
Ruble carskie 4 100	—	165-188
" " " " " " " "	—	172
" " " " " " " "	—	50
" " " " " " " "	—	—
Korony austriackie	—	81-78.50
Korony duńskie	—	—
Franki francuskie	—	12.50
Funty szterlingi	—	510-500
Dolary St. Zjedn.	—	123-124

CHŁOPCY

z kaucją potrzebni. Wiadomość w administracji „Rozwoju”.

CZŁOWIEK

mający kaucję, może objąć dobry interes. Oferty w „Rozwoju” pod „Interes”.

Zielona 3. — Już otwarta zostało: Zielona 3.
Muzeum-Panoptikum i Panorama
 oraz **Oddział Anatomiczno-Naukowy**
 (z wystawy Wiedeńskiej).
TYLKO DLA DOROSŁYCH.
Uwagi! Ważne w or. i piątki.
 Wejście do Muzeum 2 — mk., do Oddziału Anatomicznego 1 mk. 50 fen. Wojskowi i uczniowie placę połowę. 104-1

Chłopcy
 do roznoszenia gazet
Z KAUCJĄ
 mogą się zgłaszać
 do Administracji „Rozwoju”.

Pierwszorządna firma przemysłowa **POSZUKUJE**
stenotypistki,
 znającej gruntownie język polski (znajomość języków obcych pożądana) i obznajmionej z czynnościami biurowymi. Oferty do adm. „Rozwoju” pod „Stenotyp”. 116 i

Polsko-Bałtyckie Towarzystwo Handlowe

ODDZIAŁ W ŁODZI ulica Piotrkowska 125

WARSZAWA. (dawn. lokal „Frengelink”) GDAŃSK.

Zarząd — Dług 25 tel. 17-56 i 266-61.

Filja — Miodowa 8 tel. 284-51.

Adres telegraficzny: „POLBAL”.

AGENCYJA: Miawa, Grajewo.

KORRESPONDENCI: Kraków, Lwów, Lublin i inne w. eksp. mi. sta.

Breitgasse 22 23.

Telefon 3-55

Adres telegraficzny: „POLBAL”.

Dział ekspedycyjny: Złatwia wszelkie operacje, połączone z transportem i dawków w. eksp. mi. sta. Własne skład. w Warszawie, Gdańsku i Łodzi. Asekuracja ładunków w drodze od wszelkiego rodzaju ryzyka. Wylączne przedstawicielstwo „Poland Export Corporation” w New-Jorku i inne przedstawicielstwa firm krajowych i zagranicznych.

Reprezentacja linii okrętowych: Wylączne przedstawicielstwo „Poland Export Corporation” w New-Jorku i inne przedstawicielstwa firm krajowych i zagranicznych.

Wylączna sprzedaż wyrobów stalowych ostrych fabryki Z. Kobylański i S-ka.

Oddział w Łodzi podaje do wiadomości, że rozpoczął swoją działalność. Biurowe zajęcia od 9-1 i od 3-6, w sob. od 9-2. 91wct

Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego przyjmuje oferty na całkowite urządzenie

EKSPLOATACJI TORFU

Piśmienne oferty uprasza się nadsyłać do Zarządu Robót Publicznych w powiecie Łódzkim — Łódź, Aleje Kościuszki № 3.

151 2

Do sprzedania

kompletne urządzenie i maszyna do piaskowo-cementowych

Dachówka

najnowszego systemu. Dzienna produkcja do 700 szt. 500 szt. podkładów szlancowanych i kilkaset ramek drewnianych. Zgłoszenia piśmienne składać w „Rozwoju” pod „Dachówka”. 146cn2

OGŁOSZENIE.

W dniu 20 stycznia r. b., o godz. 10-ej przed poł. w biurze Państwowych Zakładów Telefonicznych w Łodzi (Widzew-Niciarnia) odbędzie się

przetarg publiczny głośny, in plus

- na który wystawione będą następujące odpadki:
- 1) Ok. 2500 kg. drutu żelaznego zardzewiałego (pancerz z kabla), poczynając od 25 fen. za kg. wżwyz;
 - 2) Ok. 500 kg. drutu żelaznego ocynkowego cienkiego (pancerz z kabla), w długościach od 2 do 3 m., poczynając od 37 fen. za kg. wżwyz;
 - 3) Ok. 500 kg. drutu żelaznego ocynkowego 2 mm. śr., (pancerz z kabla), w długościach od 2 do 6 m., poczynając od 75 fen. za kg. wżwyz;
 - 4) Ok. 1000 kg. drutu żelaznego opalanego, poczynając od 25 fen. za kg. wżwyz;
 - 5) bednarka żelazna (pancerz z kabla) ok. 100 kg., poczynając od Mk. 1.25 za kg. wżwyz;
 - 6) ok. 500 kg. odpadków żelaznych, poczynając od 37 fen. za kg.;
 - 7) ok. 80 kg. ropy smołowej z kabla, w odpadkach, poczynając od Mk. 5.- za kg. wżwyz;

Reflektanci na kupno winni przed rozpoczęciem przetargu złożyć w kasie Państwowych Zakładów Telefonicznych w Łodzi wadium w sumie Mk. 20.-.

Warunki przetargu są do przejrzania w biurze Państwowych Zakładów Telefonicznych codziennie, w godzinach od 8-ej do 12-ej od 1-ej do 5-ej po poł. 166-1

Państwowe Zakłady Telefoniczne.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórce.

9-10	choroby chirurgiczne uszu, gardła i nosa	codziennie	dr. Goldberg
9-10	choroby oczu	"	dr. Garskiński
10-11	choroby wewnętrzne	"	dr. Magdzioki
11-12	chor. skórne i wener.	"	dr. Dutkiewicz
11-12	choroby kobiece	"	dr. Ługowski
12-1	chor. wewnętrzne i dzieci. (płuc i serca)	"	dr. Osiecki
12-1	chor. chirurg. i kołec.	"	dr. Artyfikiewicz
1-2	chor. skórne i wener.	"	dr. Skusiewicz
2-3	choroby nerwowe	pon., środa i piątek	dr. Mittelstaedt
2-3	choroby oczu	codziennie	dr. Michalski
3-4	chor. wewnętrzne i dzieci.	prócz środy i soboty	dr. Jokiel

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt. 2) Porada 5 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy. 2508 a

Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i weneryczne
godz. przyjęć od 11 — 12 i pół
od 5-7 i pół w., w niedziele
i święta od 10-1-ej
UL. ANDRZEJA NR 8. 84 11

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja Nr. 11

Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9-11 i od
5-7 i pół p.p. Pante 11-12 rano
19:0

KUPUJE

wszelkie futra, oraz surowe. 26:7

Ul. Piotrkowska 24, Grosman.

Niniejszem mam zaszczyt za wiadomości Szanowną Klientelę, iż udało mi się zaangażować na stałe

miestrza fryzjerów - damskich

pana Stefana Higier-Habrowskiego z Warszawy i od dzisiaj otwarta jest lista zamawiań na czasanie. Jest on również wybitnym specjalistą w farbowaniu żywych włosów na wszystkie odwołanie i stosowaniu najnowszych środków pielęgnowania włosów.

Z poważaniem
A. Szneider
Fryzjer damski i męski,
ul. Piotrkowska 76
84nc1

Turbo-Dynamomaszyna

do oświetlenia, 15 H. P. 100 Amp. 110 Volt do sprzedania, Łódź, Siedlecka Nr 1. (róg Kilińskiego.) 170 3

45 mórg ziemi z rezydencją

blisko Łodzi sprzedam zaraz. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń i film „Merkur”. Łódź, Piotrk. 82. 163nw3

Pianista i Skrzypak

(chrześcijanie), przyjmują zamówienia na bale i wieczorki na żądanie i z powiększoną orkiestrą. Ceny przystępne. Wodna 21-22, II p. 169 3

Stare gazety

do obwijania HURTOWO I DETALICZNIE SPRZEDAJE administracja „Rozwoju”, 0

OGŁOSZENIE.

Intendentura D. O. G. Ł. — Sekcja Żywnościowa — podaje do wiadomości, iż oferty na dostawę wszelkich artykułów żywnościowych, jako to: włoszczyznę świeżą, jarzynę strączkową, okopowiznę dla koni, paszę twardą i obiętościową, winny być składane przez pp. dostawców do dnia 20 stycznia b. r.

W ofertach należy wskazywać: artykuł, ilość, cenę i inne warunki, oraz dokładny adres.

Interesantów przyjmuje się codziennie między godzinami 11 — 13.

Szef Sekcji Żywnościowej.

97-2

Kursy Buchalteryjne

Henryka Lubieńskiego. 5540 ca 1

WYKŁADANE SĄ PRZEDMIOTY:

buchalterja, korespondencja, rachunki handlowe, stenografia, pisanie na maszynach „Remington”, „Mercedes”, „Orzeł” i inne oraz poprawienie charakteru pisma. Ukończenie kursów upoważnia do objęcia posady biurowej. Zapisy przyjmuje kancelarja Kursów Piotrkowska 79.

Dr. med. S. Klukow.

choroby żołądka, kiszek i wewnętrzne
wznowił przyćoia.

Przyjmuje od g. 6 do 7 prócz niedziel i świąt.
Zawadzka Nr 8. 152 1

Balotnie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

Zgieraka Nr 36,

złatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres Towarzystwa, jako to: przyjmuje weksle do dyskonta i na inkaso, jak również i wkłady pieniężne na oszczędność i t. p. w rublach i markach. 56nc4

KUPUJE używane FISHARMONJE jak również wszelkiego rodzaju instrumenta Muzyczne, zamieniam również Płyty Gramofonowe i Patofonowe, zgrane i polamane, na nowe oraz kupuję tańsze, na dogodnych warunkach.

A. KLINGSZIL

80nc1 Pierwsza Łódzka Fabryka Harmonii 166 Piotrkowska (róg Główna)

Kto chce nabyć lub sprzedać **DOM** albo **POSESIĘ** niech się zwróci do

Domu Agenturawe Komisowego

„DAK”

Łódź, Piotrkowska 147. 122-1

SWIERZBE leczy SKABIODERMA
rad- kal-
ma MOTO R.

5530-ca-4

